TRYBUNA MOTOKLUBU

UNIA
POZNAŃ

T. S. „UNIA" ZAŁ. W 1915 R.
MOTOKLUB OD 1924 R.

CZŁONEK POLSKIEGO ZWIĄZKU MOTOROWEGO
I ZWIĄZK. FEDERACJI SPORTOWEJ »BUDOWLANI«

ZESZYT 14

BIULETYN INFORMACYJNO - ORGANIZACYJNY
ZARZĄDU MOTOKLUBU »UNIA« POZNAŃ
UL. GROBLA 30 TEL. 30-02

" "

" " " " " " " " "   " " " " " " " " " "

" " " " " " " " " " Zdrowych Wesołych Świąt " " " " " " " " " " " "

" " " " " " " " "   " " " " " " " " " " "

" " " " " Szczęśliwego Nowego Roku 1962 (48 od zał.UNII) " " " " "

" " " "   " " " " " " " " "

" " " " Wszystkim Członkom i Sympatykom   " " " " " " " " " "

" " " "   " " " " " " " " "

" " " " "   życzy   " " "

" " " " "   Z a r z ą d " "

" x)

----

x) dużo śniegu - Redakcja

P O D   K O N I E C   R O K U

Zanim zbiorą się członkowie na Walnym Rocznym Zebraniu celem podsumowania wyników pracy roku 1961 i wytyczenia planu pracy na następny okres, redaktor „Trybuny" ocenił naszą działalność w roku 1961, którą podaje w możliwie największym skrócie:

A) Osiągnięcia

1. Zapoczątkowanie wymiany zużytego sprzętu sportowego, szkoleniowego i kulturalno-oświatowego.
2. Wybitne rozwinięcie działalności szkoleniowej.
3. Utworzenie Kapitanatów, oznaczające powrót „Unii" na dawne awangardowe pozycje krzewienia sportu motorowego z prawdziwego zdarzenia i tak potrzebnej użytkownikom dróg kultury drogowej na terenie całego województwa.
4. Pierwszy od czasu zakończenia wojny start drużyny „UNII" za granicą kraju (Boxberg koło Gotha).
5. Pierwsze po wojnie samodzielne zorganizowanie ogólnopolskiego wyścigu samochodowego (eliminacji).

B) Niedociągnięcia - każdy medal, nawet ten złoty ma dwie strony:

1. Brak podziału pracy (po stronie wykonawstwa) w Zarządzie Klubu.
2. Fikcyjność Komisji Sportowej (przeciążenie pracą przewodniczącego i Zarządu).
3. Dominacja pionu szkolenia w siedzibie Klubu (ciasnota lokali) jest przeszkodą w rozwijaniu więzi z członkami, kierowaniu działalnością organizacyjno-sportową .
4. Zaniechanie wydawania biuletynu organizacyjno-informacyjnego pn. „Trybuna Motoklubu UNIA" na przestrzeni roku od miesiąca lutego br. do wydania niniejszego zeszytu.

Powyższe podaje się w celu pobudzenia dyskusji i wysunięcia wniosków przed Walnym Rocznym Zebraniem.

Ś r o d k i

Jak przebiegało gromadzenie środków pieniężnych, tak potrzebnych do prowadzenia działalności sportowej, ilustruje zbiór za bilety wstępu na organizowane w sezonie największe imprezy:

II eliminacja Samochodowych i Motocyklowych Mistrzostw Polski:

sprzedano biletów wstępu	a zł 5,-	sztuk	4261 =	zł	21 305,-
	a zł 10,-	"	4287 =	zł	42 870,-
	a zł 15,-	"	203 =	zł	3 045,-
	Razem:		8751	zł	67 220,-

XIX „Złoty Kask":

sprzedano biletów wstępu	a zł 5,50	sztuk	4145 =	zł	22 797,50
	a zł 11,-	"	4154 =	zł	45 694,00
	a zł 21,-	"	198 =	zł	4 158,00
	a zł 26,-	"	439 =	zł	11 414,00
	Razem:		8936	zł	84 063,50

Wyścigi w Sierakowie:

sprzedano biletów wstępu	a zł 5,50	sztuk	1154 =	zł	6 347,00
	a zł 11,-	"	1802 =	zł	19 822,00
	Razem:		2956	zł	26 169,00
- różnica sprzedaży 46 szt.a 0,50			-	zł	23,00
				zł	26 126,00

Ogółem więc zbiór brutto ze sprzedaży biletów wstępu = 177 409,50. Analiza porównawcza np. do ubiegłorocznych efektów w imprezach analogicznych jest nader ciekawa, gdyż na XVIII „Złoty Kask" sprzedano 14 321 sztuk biletów i wykonanie tegoroczne wynosi tylko 62,4%. Równolegle wartościowo osiągnięto 70% ubiegłorocznego wyniku brutto (1960 r. - zł 120 015). Różnica 7,6% na korzyść wartości tłumaczy się w części przez rozsądne dobicie dopłat w tym roku. Porównanie poszczególnych rodzajów biletów dobitnie wskazuje, że poza trybuną główną bilety na dalsze miejsca siedzące nie powinny być droższe niżeli zł 15,- i duże nakłady w tym zakresie za wypożyczenie i transport np. rozbieralnych trybun i ławek są ekonomicznie co najmniej niecelowe. W ubiegłym roku np. sprzedano 584 bilety a zł 15,- a w tym roku tylko 198 biletów a zł 21,-,co w pierwszym wypadku przyniosło zł 8760,- przy tylko 4158,- w tym roku, co nie pokryło nakładów na tym odcinku. Oczywiście pominęliśmy tutaj całkowicie moment troski o widza. Biletów podstawowych w cenie zł 5,- i 10,- (wzgl. 5,50 i 11,-) sprzedano mniej więcej w obu imprezach w równych ilościach z tym, że w 1960 roku o około 2500 sztuk więcej z każdego rodzaju.Obie imprezy odbyły się w jednakowych warunkach czasowych, tj. w pierwszą niedzielę lipca. Pogoda skrajnie odmienna. W ubiegłym roku zimno

i deszcze, teraz przysłowiowa już „kanikuła", gdyż był to jeden z niewielu, bodaj że najbardziej upalny dzień roku. Pogoda była w każdym razie korzystniejsza w tym roku. Co zatem przemawia za omawianym spadkiem - faktycznie mniejsza rekwencja? Nie, gdyż doświadczone oko stwierdziło w tym roku większą ilość owych „tysięcy widzów". Czyżby zmalała obstawa funkcyjnych - przeciwnie, notujemy wzrost ich ilości,a także nakładów. Może jakość i rzetelność pracy tych oddziałów, bo tak trzeba to nazwać, budziła zastrzeżenia? Nie wydaje się, gdyż porządek był wzorowy. Pozostają więc jeszcze dwie alternatywy do rozpatrzenia. Jedna to ewentualny przesyt i odpływ kibiców i sympatyków. Imprezy nasze są tak rzadkie i pasjonujące (wiadomo,wyścigi, motoryzacja), więc postulat ten na podstawie całokształtu naszej pracy musimy odrzucić. Sięgnijmy więc do dnia imprezy, która odbyła się w dniu 2 lipca. Te pierwsze dwa dni lipca, ta pierwsza niedziela, wolna od pracy codziennej, upamiętniona została rozpalonym na ziemi istnym żarem słońca... po słotach i chłodach czerwcowych.
Oto jak relacjonuje „Poznańską Niedzielę" sprawozdawca Gazety Poznańskiej w dniu 3 lipca br.: „... Nic więc dziwnego, że mieszkańcy Poznania, których obowiązki nie zatrzymywały w mieście, skoro świt, obciążeni wszelkiego rodzaju pakunkami wymykali się z domów, dążąc spiesznie w kierunku dworca kolejowego czy autobusowego. W miarę tego, jak rtęć w termometrze zbliżała się do granic 30 stopni Celsiusza, Poznań pustoszał coraz bardziej, a w godzinach popołudniowych przybrał wprost wygląd miasta wymarłego..."
Po prostu tysięczne tłumy pociągnęły nad rzeki i jeziora, gdzie chłodniej; prawie po raz pierwszy w tym roku. Oto przyczyna i tu byliśmy oczywiście bezsilni.

Może ktoś chciałby jeszcze tłumaczyć trudniejszą ogólną sytuacj ekonomiczną, oczywiście wbrew logice i oczywistym faktom o wzroście stopy życiowej, natenczas przypominam, że końcowej analizie poddane zostały bilety wstępu jak najbardziej każdemu dostępne, o wartości po prostu jednej paczki papierosów,na Międzynarodowe Wyścigi Motocyklowe o Złoty Kask. Jedynie w pewnym nikłym ułamku procentu przyjąć można do rozważań nader korzystny objaw ostatnio zaobserwowany.
Na imię ma s t a b i l i z a c j a, a z tym w parze idzie bardziej roztropne gospodarowanie budżetem rodzinnym. A taki, bardziej wnikliwy rachunek ekonomiczny przed każdym zamierzeniem niech i nam wskaże właściwą drogę gospodarności.

WP

Wyścigi na trawie - mistrzostwa okręgu P.Z.M.

Inicjatywa Motoklubu w sprawie podniesienia indywidualnych dotąd, nie związanych niczem imprez trawiastych, do rangi mistrzostw, w pierwszej fazie na szczeblu Okręgu P.Z.Mot., okazała się słuszna. W dopiero co minionym sezonie odbyły się więc 4 eliminacje zorganizowane przez Kościański Motorowy LPŻ na torze trawiastym w Racocie, przez nasz Motoklub na torze Poznańskiego Stada Ogierów w Sierakowie; następnie trzecią elimirację przeprowadził, zachęcony naszą wspólną imprezą w ubiegłym roku, Wrzesiński Klub Motorowy na torze przystosowanym we Wrześni. Ostatnia czwarta eliminacja przypadła K.M. „Wełna" LPŻ we Wągrowcu.

Dziwić się należy, że prekursor wyścigów trawiastych, długoletni propagator ich na terenie całego województwa (w ubiegłorocznym sezonie urządziliśmy cztery imprezy trawiaste - w Poznaniu, Sierakowie, Wrześni i w Wolsztynie) mógł wyprowadzić tylko jedną eliminację. Stało się to niewątpliwie ze szkodą dla sportu wyczynowego. Natomiast na imprezy pozaeliminacyjne nie pozostawiono nam odpowiednio wolnych terminów. Ale... już się stało.

Po zakończeniu sezonu nasuwają się obserwatorowi następujące uwagi na przyszłość:

a) należy zainteresować większą liczbę klubów i sekcji motorowych atrakcyjnymi wyścigami trawiastymi. Stronę instruktażowo-propagandową przejąć winny niezwłocznie kluby obecnie czynnie już zaangażowane oraz Komisja Sportowa PZMot.

b) w klubach i sekcjach motorowych należy zawodników otoczyć większą opieką techniczną ze specjalnym uwzględnieniem zawodników startujących na własnych maszynach,

c) pod adresem Okręgu PZMot. postuluje się stworzenie etatu trenera - głównego mechanika i obsadzenie go przez doświadczonego byłego zawodnika wyczynowego i zarazem doświadczonego mechanika, gdyż w sporcie technicznym, jakim jest sport motocyklowy, technika i mechanika winna ze sobą iść w parze. Spełniałby rolę przede wszystkim instruktażową w terenie. W efekcie ileż pieniędzy i daremnych wysiłków zawodników byłoby zaoszczędzonych. Druga jego rola, to zaprawa treningowa, przykładowa, mobilizująca, instruktażowa. Wyobrażamy to sobie w ten sposób, że w uzgodnionych terminach pełniący te obowiązki odwiedzałby poszczególne ośrodki wyczynowego sportu. Trzeba stwierdzić jasno - zawodnikom naszym brak jest przede wszystkim k o n d y c j i fizycznej.

Przy sposobności roztoczy się pieczę nad maszynami społecznymi przekazanymi do dyspozycji klubów ze środków PZMot.

W y n i k i

Okręgowych Mistrzostw Trawiastych o Puchar Polskiego Związku Motorowego - Okręg Poznański 1961 r.

KLASA 125 ccm

1.	Terlikowski Henryk	Motoklub „Unia"	pkt.	16	I m.	Mistrz
2.	Jeżewski Hilary	LPŻ-Września	"	12	II "	Wicem.
3.	Klatkiewicz Zdzisław	Motoklub „Unia"	"	11	III "	
4.	Stasiak Stanisław	Motoklub „Unia"	"	10	IV "	
5.	Groblewski Wiesław	LPŻ-Września	"	10	V "	
6.	Szyszka Bogdan	LPŻ-Poznań	"	8	VI "	
7.	Matyja Zdzisław	Motoklub „Unia"	"	6	VII-VIII	
8.	Biskup Stanisław	LPŻ-Wągrowiec	"	6	VII-VIII	
9.	Konowalski Henryk	LPŻ-Wągrowiec	"	4	IX	
10.	Łabenda Jerzy	LPŻ-Kościan	"	2	X	
11.	Kurczyk Andrzej	LPŻ-Kościan	"	1	XI	

KLASA 250 ccm

1.	Morawski Zenon	LPŻ-Września	"	17	I m.	Mistrz
2.	Lisiak Andrzej	LPŻ-Września	"	14	II "	Wicem.
3.	Stachowski Roman	Motoklub „Unia"	"	13	III "	
4.	Przychodny Romuald	LPŻ-Poznań	"	8	IV "	
5.	Musielak Stanisław	LPŻ-Września	"	6	V "	
6.	Mankiewicz Ryszard	Motoklub „Unia"	"	4	VI-VII m.	
7.	Dyba Aleksander	LPŻ-Piła	"	4	VI-VII m.	
8.	Bołcharewski Tadeusz	Motoklub „Unia"	"	1	VIII	

KLASA 350 (pow.250) ccm

1.	Stachowski Roman	Motoklub „Unia"	"	25	I m.	Mistrz
2.	Mankiewicz Ryszard	Motoklub „Unia"	"	20	II "	Wicem.
3.	Lisiak Andrzej	LPŻ-Września	"	8	III "	
4.	Urbaniak Józef	Motoklub „Unia"	"	4	IV-VI m.	
5.	Dzieciuchowski Jan	LPŻ-Września	"	4	IV-VI "	
6.	Musielak Stanisław	LPŻ-Września	"	4	IV-VI "	
7.	Naskręt Stefan	LPŻ-Kościan	"	3	VII "	
8.	Michel Stanisław	LPŻ-Turek	"	2	VIII "	

Zespołowo - Puchar Okręgu w naszych rękach

Unia - 95 pkt. LPŻ-Września - 53 pkt.

Lecz jeszcze jedno. Tereny imprez trawiastych, tory wyścigowe przed każdą eliminacjąwinny być poddane weryfikacji, gdyż wyścig trawiasty to jednak nie to samo, co motocross.

CZYŻBY NARODZINY nowej dyscypliny SPORTU MOTOROWEGO?

Bynajmniej, gdyż sport masowy to nowa forma pracy nad dźwiganiem podupadłego sportu motorowego. Ciekawe, że wraz z rozwojem motoryzacji, wyrażającej się szczególnie w motocyklizmie, nie postępuje równolegle naprzód wzrost ilościowy członków, posiadaczy tych motocykli w naszych klubach i sekcjach motorowych. Zorganizowany sport motorowy, szczególnie w tym wypadku motocyklowy, obcy jest dotąd setkom tysięcy nowych motocyklistów z prawem jazdy w kieszeni.

Jakie więc cele i zadania kryją się pod pojęciem sportu masowego, kierowanego na szczeblu okręgu PZMot. przez specjalnie do tego po-

wołaną komisję? Odpowiedź krótka -
przysposobienie do zorganizowanego sportu motocyklowego najszerszych rzesz posiadaczy własnych motocykli.

Środki do celu:

ciągłe organizowanie imprez ogólnie dostępnych dla normalnych użytkowników seryjnych motocykli, imprez o charakterze wypoczynku świątecznego nawiązujących,na bazie doświadczeń, z jednej strony do wycieczek i turystyki z niemałą domieszką bodźca sportowego w ramach małego i bezpiecznego, nie nadwyrężającego maszyny i człowieka, wyczynu sportowego. Mamy tu na myśli ów czynnik emocjonalny, tak nieodzowny w dzisiejszych czasach dla prawdziwego odprężenia nerwów i wyżycia się,po całotygodniowym trudzie zawodowej pracy.

Efekt dodatkowy:

Przez nieustanne oddziaływanie praktyczne (odpowiednie ułożenie programu i regulaminów) oraz dobry przykład zrzeszonych, przy pomocy również prasy, radia, telewizji, ulotek oraz prelekcji i wykładów wzrosnąć winien poziom kultury drogowej, zwiększyć się poszanowanie dla przepisów i znaków drogowych, zmniejszyć się winna wypadkowość, a zainteresowani zyskają nadto niemałe wiadomości z zakresu konserwacji i właściwej eksploatacji posiadanych motocykli. Zdaje się, że warto poświęcić się tak szerokiemu programowi i stworzyć podstawową bazę zorganizowanego sportu motorowego.

K A P I T A N A T Y   M O T O K L U B U

to znaczy ożywienie myśli motorowej na terenie województwa

Do roku 1951 Motoklub „Unia" w trosce o rozwój sportu motorowego i motoryzacji posiadał 21 oddziałów terenowych, całkowicie samodzielnych jednostek prawnych. Siedziby znajdowały się niemal we wszystkich miastach wielkopolskich. Jednocześnie rozwijaliśmy sport motorowy na Ziemiach Zachodnich, gdzie czynne były nasze oddziały w Swieradowie Zdroju, w Gorzowie, w Zielonej Górze i w Słubicach.
Obecnie na skutek starań aktywistów motoryzacji reaktywowane zostały ośrodki w Koninie, Czarnkowie, Sierakowie oraz ostatnio w Chodzieży. Przy dużym poparciu władz terenowych przygotowują się do wznowienia działalności dalsze jednostki. Wypełniona więc zostanie luka w krzewieniu sportu motocyklowego i kultury drogowej. W chwili obecnej ośrodki te działają na zasadzie regulaminu kapitanatów terenowych. Jednakże już z nowym rokiem, po walnym rocznym zebraniu, przywrócona zostanie struktura samodzielnych oddziałów, co niewątpliwie wzmocni prężność organizacyjną tych jednostek.

Jednocześnie na łamach „TRYBUNY" otwieramy nowy dział pt.:

Sprawy Oddziałów

Głos ma Sieraków - mówi dyr.Jan Kowalski

Kapitanat w Sierakowie powstał w sierpniu br. na bazie długoletniej, jakże harmonijnej współpracy „Unii" z Ośrodkiem Jeździeckim PSO-Sieraków. Liczymy obecnie 18 członków. Od zarania wykazać się możemy już pewną działalnością sportową biorąc udział w imprezach masowych i w turystyce. Wzięliśmy udział w eliminacji I Okręgowej Olimpiady PZMot. w Szamotułach, oraz w finale, gdzie zdobyliśmy 1 złoty, 5 srebrnych i 2 brązowe medale. 1.10.br. 12 uczestników wystartowało w rajdzie 1000 km do Obornik. Sezon motorowy zamknęliśmy gonitwą za lisem po pięknych okolicach Sierakowa.

Posiadamy własną świetlicę, abonujemy czasopisma, dysponujemy telewizorem. Kapitanatem kierują:

Jan Kowalski	- prezes	Zieliński	- sekretarz
Alojzy Swoboda	- wiceprezes	Śródecki	- skarbnik

Kapitanat w Koninie

Największe zasługi przy wznowieniu działalności położył niestrudzony nasz kol. Czesław Słomczyński. On też kieruje obecnie całokształtem działalności Kapitanatu. Urządzono już szereg imprez, jak rajd I Kroku Motocyklisty, zjazd plakietowy do Konina, oraz poważną imprezę zleconą przez P.Z.M. - eliminację Olimpiady Motorowej. Kapitanat podjął również akcję szkoleniową pod hasłem „Każdy maturzysta posiadaczem prawa jazdy". W dniu 17 września br. za staraniem Kapitanatu odbyło się w sali Prez.MRN w Koninie spotkanie kierowców powiatu konińskiego z głównym konstruktorem Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu, w wyniku której obie strony dokonały cennej wymiany myśli.

Kapitanat w Czarnkowie na pełnych obrotach

Kapitanat w Czarnkowie to jedna z najmłodszych placówek Motoklubu „UNIA". Jego narodziny - dzień 8 sierpnia 1961 r. Grupa miłośników sportu motorowego pod kierownictwem obecnego Kapitana kol. Jana Kicińskiego oddała się bez reszty nowo powstałej placówce. Stan liczebny placówki wynosi 22 członków, z których 16 posiada własne motocykle. Placówka zorganizowała Zjazd Plakietowy do „Grodu Janka" połączony z rajdem oraz próbą sprawności. Na zakończenie sezonu odbyła się Pogoń za lisem.

Władze Kapitanatu tworzą:

Kiciński Jan	- Kapitan
Kista Konrad	- Sekretarz
Świergiel Józef	- Skarbnik
Graj Stanisław	- Komandor sportowy

(wyjątki ze sprawozdania Kapitanatu)

Plan prac organizacyjno-administracyjnych dla Kapitanatów na miesiąc grudzień 1961 r.

1) Opracowanie planu imprez turystycznych na przyszły rok.
2) Sporządzenie kalendarza imprez sportowych w tym imprez o charakterze sportu masowego na rok 1962.
3) Inwentaryzacja sprzętu.
4) Sporządzenie sprawozdań finansowych za rok 1960.
5) Sporządzenie sprawozdania opisowego z dotychczasowej działalności.
6) Udział przedstawicieli w konferencji roboczej - weryfikacja sprawozdań finansowych, uzgodnienie programu imprez, akcji szkoleniowej, sprawy ogólno-organizacyjne .

Plany sportowe muszą być realne. Nie należy przeładowywać kalendarza, lecz większy nacisk położyć należy na dopracowanie imprez pod względem organizacyjno-sportowym.

Szczegółowe wytyczne prześlemy do Kapitanatów oddzielnie.

„K O Z I O Ł K I" - to nasza wielkopolska gra

A jednak przybyło nieco sprzętu

Nareszcie, wydaje się nieodwołalnie, rozpoczęła się wymiana mocno sfatygowanego sprzętu. W tym roku przybyło:

motocykl C.O.D. - 125	- nagroda za II miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym P.Z.M.
motocykl M.Z. - 125	- fundowany przez PGL „Koziołki"
motocykl FIS - 500	- kombinowany - zakup
motocykl WFM - 125	- zakup dla celów szkoleniowych
silnik motocyklowy 250 ccm	- zakupiony i jest przygotowywany do celów sportowych
silnik motocyklowy 125	- niestety nie zdążyliśmy go zobaczyć zamontowanego w ramę motocykla, gdyż jak sezon długi, przebywał i spoczywa nadal w warsztacie konstruktora.

Jest również telewizor „Wawel 2" - w połowie nagroda P.Z.M.-Okręg w Poznaniu za zdobyte I miejsce we współzawodnictwie Klubów i Sekcji Motorowych Okręgu w roku 1960, a reszta ze środków własnych. Nadto przybyło dużo pomocy szkoleniowych w tym model silnika samochodowego wykonany z przekazanego nam wraku samochodowego za pośrednictwem Wydziału Komunikacyjnego Prez.RN miasta Poznania, dziesiątki plansz, wykresów, episkop i mały rzutnik itd. - oby tak dalej.
Jakże to widoczny wynik pracy działaczy.

KOMUNIKATY

1) Wielu członków, szczególnie w okresie trzeciego kwartału zaniedbało swój statutowy obowiązek - regularnego płacenia składek członkowskich. Zarząd jest przekonany, że członkowie ci odpowiednio zareagują na wysłane do nich monity., wykazujące wysokość zaległej kwoty. Opłacenie składek człomkowskich w 100% będzie miało poważny wpływ na wynik współzawodnictwa międzyklubowego.

2) Nie wszyscy użytkownicy sprzętu klubowego na wezwanie Zarządu złożyli go w Klubie. Komplikuje to zadania stojące przed Komisją inwentaryzacyjną. Przypominamy, że użytkownik sprzętu (kaski, ubrania skórzane, części zamienne i in.) obowiązany jest na każde wezwanie władz klubowych dostarczyć go do siedziby Klubu na koszt własny.

3) Zebrania czwartkowe członków w okresie zimowym odbywają się co dwa tygodnie o godz.19. Podajemy terminy najbliższych odpraw: w grudniu - 14 i 28, w styczniu - 11 i 25. Niezależnie odbywają się trzy razy w tygodniu wieczory świetlicowe. Gospodarz świetlicy kol. Poniecki proszony jest o uzgodnienie i wywieszenie na tablicy ogłoszeń dogodniejszych terminów.

4) Przyjmujemy fotografie i materiały opisowe do albumu klubowego i kroniki z roku 1961 oraz lat ubiegłych.

5) Zarząd zakupi plakietki wydane przez Motoklub w ciągu długich lat działalności „Unii".

Poznań, w grudniu 1961 roku.

ZPS Pol.Pozn.A/1127/61-E-6-300